

Wielkie sprzątanie światowych oceanów

13 lipca 2016

Na wodach Morza Północnego rozpoczęła się budowa gigantycznej oczyszczalni wód oceanicznych, która ma uchronić cywilizację przed realizacją ponurej wizji utonięcia w niezliczonej ilości plastiku. Zanieczyszczone środowisko morskie jest niebezpieczne nie tylko dla statków, nurków i plażowiczów – jest zagrożeniem dla życia morskiego, a tym samym dla ludzi.

Projekt o nazwie Ocean Cleanup testowany będzie przez najbliższych 10 lat, a w jego trakcie ma zostać usunięte z wód Oceanu Atlantyckiego aż 4 z 8 milionów ton tworzyw sztucznych, które co roku do niego trafiają. Oczyszczalnia sukcesywnie będzie rozbudowywana, gdyż naukowcy chcą aby docelowo miała do 100 kilometrów długości. W ten sposób łatwiej i szybciej będzie można wyłapywać zalegające w wodzie śmieci.

Kolejnym celem sprzątania światowych wód będzie Wielka Pacyficzna Plama Śmieci, na którą składa się dryfujące skupisko 4 milionów ton śmieci i plastikowych odpadów, utworzone przez prądy oceaniczne w północnej części Oceanu Spokojnego, między Kalifornią a Hawajami.

To największe w historii ludzkości przedsięwzięcie zostanie zrealizowane przy pomocy bardzo nowatorskiego systemu. Jest to pomysł Boyana Słata – założyciela i dyrektora generalnego The Ocean Cleanup, który w 2015 roku podczas największej konferencji technologicznej w Azji – Seoul Digital Forum, ogłosił, że pierwszy pasywny system sprzątania plastikowych zanieczyszczeń zostanie uruchomiony w 2016 roku. Polega on na wrzuceniu do wody tysięcy boi łączących ze sobą pływające w pełni automatyczne stacje przetwarzania odpadów.

Plastikowe odpady, pchane prądami morskimi, trafiać mają samodzielnie do stacji, które automatycznie (zasilane energią

słoneczną) będą odseparowywać sztuczne śmieci od materii organicznej, która mogłaby się tam przypadkiem dostać. Boyan Slat po raz pierwszy pomysł ten zaproponował w pracy napisanej do szkoły, jednak był on tak dobry, że dzięki niemu wygrał wiele konkursów i zwrócił na siebie uwagę naukowców zajmujących się morskim życiem. Obecnie poszukuje się najlepszego sposobu, by spożytkować zgromadzone odpady, jako alternatywne źródło energii.

Ponad 100 naukowców sprawdziło ten niezwykły system w obszarze Wielkiej Pacyficznej Plamy Śmieci i stwierdzili oni jednomyślnie, że to po prostu działa, dlatego chcą go teraz zastosować na większą skalę.

Szacuje się, że tylko w wodach Oceanu Spokojnego znajduje się aż 100 milionów ton śmieci, które w większej części nie stanowią zwartej masy, lecz zawiesinę, która w ławy sposób wchłaniania jest przez organizmy zwierząt. Zarówno pył plastikowy, jak i większe odpady, trafiają do sieci troficznej. Niestrawne elementy, blokując układ pokarmowy, powodują śmierć zwierząt morskich, w tym ponad miliona ptaków i 100 tysięcy ssaków rocznie.

Autorstwo: Preston

Na podstawie: Geekweek.pl, Divers24.pl

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl